

Sygn. akt I ACa 411/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

SSA Krzysztof Górski (Przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Dorota Gamrat-Kubeczak
SSA Edyta Buczkowska – Żuk

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2020 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko J. S.

o ustalenie nieważności umowy

**na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 czerwca 2020 r.
sygn. akt I C 686/19**

oddala apelację.

Edyta Buczkowska - Żuk Krzysztof Górski Dorota Gamrat – Kubeczak

Sygn. akt I ACa 411/20

UZASADNIENIE

Powód P. S. wniósł pozew przeciwko pozwanej J. S. o stwierdzenie nieważności czynności prawnej w postaci umowy z 15.02.2013r. ustanowienia rozdzielności majątkowej zawartej między stronami, z powodu pozorności oraz w celu obejścia prawa.

W uzasadnieniu pozwu podał, że powodem zawarcia z pozwaną umowy był chęć zabezpieczenia się przed negatywnymi skutkami mogącymi wyniknąć z prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. Wskazał, że wpływ na zawarcie umowy miały także istniejące i ewentualne zobowiązania wobec Skarbu Państwa. Twierdził, że zarówno on jak i pozwana nie ukrywali, że umowa ta została zawarta dla pozorów, gdyż dalej prowadzili wspólne życie rodzinne „partycypowali w kosztach utrzymania mieszkania, wspólnie opłacali podróże”. Podał, że nie miał własnego konta bankowego i korzystał z konta pozwanej. Dokonywał wpłat na to konto z konta firmowego oraz w gotówce, aby zwiększyć zdolność kredytową pozwanej w celu wspólnego zakupu domu. Potem spłacał kredyt za pozwaną i pokrywał inne wydatki rodziny. Z pozwu wynika też, że do września 2018r. powód był pracownikiem i współdziałowcem zlikwidowanej spółki Przedsiębiorstwo (...) i od 18.03.2019r. zarejestrowany jest jako osoba poszukująca pracy bez prawa do zasiłku. Od 17 lipca 2019r. odbywa karę pozbawienia wolności.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła aby umowa z pozwanym z dnia 15.02.2013r. była zawarta za zgodą ich obojga dla pozorów. Podała, że wprowadzenie rozdzielności majątkowej w małżeństwie z powodów stanowiło racjonalną decyzję, która podjęta została w związku z sytuacją życiową i majątkową powoda, nie tylko dotyczącą jego firmy. Wskazała, że na przełomie 2009r i 2010r. uzyskała informację o naruszeniu przez powoda porządku prawnego, gdy został aresztowany, był ukarany karami grzywny. Twierdziła, że utraciła zaufanie do podejmowanych przez męża decyzji finansowych oraz jego rozporządzeń majątkiem wspólnym i obawiała się egzekucji.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2020 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące (uznane za bezsporne lub udowodnione) okoliczności faktyczne:

Strony zawarły w dniu 06.04.1991 r. związek małżeński. W latach 2006- 2013r. mieszkali w najmowanym mieszkaniu. Pozwana pracowała jako pielęgniarka w systemie zmianowym. Powód pracował w urzędzie skarbowym a w 2000r. rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej - biura rachunkowego. W 2012r. był założycielem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Przedsiębiorstwo (...). Ponieważ miał konflikty z urzędem skarbowym, stąd zaproponował pozwanej (żonie) aby zawarli umowę znoszącą obowiązujący między nimi ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Pozwana wyraziła na to zgodę, albowiem utraciła zaufanie do męża w związku z prowadzoną przez niego działalnością zarobkową i chciała zabezpieczyć finansowy byt rodziny oraz ochronić majątek także przyszły.

W dniu 15.02.2013r. strony zawarły przed notariuszem E. N. w Kancelarii Notarialnej w K. umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej. Po jej zawarciu strony nadal prowadziły wspólne gospodarstwo domowe.

W dniu 20.07.2015r. pozwana kupiła do swojego majątku osobistego nieruchomość lokalową - lokal mieszkalny nr (...) położony w K. przy ul. (...) za cenę 370 000zł, którą pokryła do kwoty 90 000zł w gotówce. Pozostałą część ceny pokryła ze środków uzyskanych z kredytu bankowego w kwocie 280 000zł z (...) SA w W.. Dla zabezpieczenia spłaty kredytu pozwana ustanowiła na zakupionym lokalu hipotekę. Strony zamieszkały w tym lokalu mieszkalnym razem z dwójką wspólnych dzieci - obecnie dorosłych synów.

Powód od lipca 2019r. obywa karę pozbawienia wolności za przestępstwo karno - skarbowe w związku z nieprawidłowościami finansowymi w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o., w którym był głównym księgowym.

Strony są w trakcie procesu o rozwód, który toczy się przed Sądem Okręgowym w Koszalinie.

Sąd wyjaśnił, że ustalił przedstawione wyżej fakty na podstawie dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, a Sąd także nie znalazł podstaw aby je podważyć. Nadto stan faktyczny został ustalony na podstawie twierdzeń o faktach przyznanych i niezaprzeczonych skutecznie oraz zeznań stron, które w znacznym zakresie były ze sobą spójne

Dokonując oceny żądań pozwu w kontekście przedstawionych ustaleń faktycznych, Sąd stwierdził, że istota sporu sprowadzała się do oceny skutków prawnych zawartej przez strony umowy ustanowienia rozdzielności majątkowej pod kontem jej pozorności. Powód bowiem uważał, że umowa ta została zawarta za zgodą pozwanej dla pozorów, gdyż jej celem było uniknięcie negatywnych skutków jakie mogłyby wystąpić w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Twierdził, że po jej zawarciu prowadził z pozwaną wspólne życie rodzinne i wspólnie ponosili koszty tego życia. Po zawarciu umowy korzystał z konta bankowego żony, gdyż nie miał swojego. Na to konto dokonywał przelewów z konta firmowego oraz wpłat gotówkowych. Wskazał również, że pomógł pozwanej przy zakupie mieszkania, aby wzmocnić jej zdolność kredytową, a następnie spłacał raty kredytu.

Pozwana nie kwestionowała, że po zawarciu umowy ustanowienia rozdzielności majątkowej dalej z mężem prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, funkcjonowali jako rodzina tak samo jak przed jej zawarciem. Przyznała jednak, że zawarcie tej umowy było wspólną racjonalną decyzją a jej celem była ochrona rodziny i majątku wspólnego w tym również tego czego dorobią się w przyszłości. Wskazała, że utraciła zaufanie do podejmowanych przez męża decyzji

finansowych, w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i obawiała się ewentualnych problemów finansowych oraz egzekucji.

Odnosząc się do stanowisk stron, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód nieprawidłowo rozumie pojęcie pozorności czynności prawnej. Oświadczenie złożone dla pozorów to czynność symulowana, polegająca na tym, że dokonaniu czynności prawnej towarzyszy próba wywołania u osób trzecich (w otoczeniu) przeświadczenia, że zamiarem stron tej czynności jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli oraz między stronami musi istnieć tajne porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych gdyż wyrażony zamiar nie istnieje lub jest inny niż ujawniony. Sąd zaznaczył, że w literaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że adresat oświadczenia woli musi mieć pełną świadomość jego pozornego charakteru oraz musi się zgadzać na dokonanie pozorowanej czynności prawnej. O pozorności można mówić w takiej sytuacji, w której oświadczenie woli zostaje złożone drugiej stronie bez zamiaru wywołania skutków prawnych, a druga strona ma świadomość, że oświadczenie jest składane dla pozorów i akceptuje brak zamiaru wywołania skutków prawnych (tak SN w wyroku z dnia 13.08.2015 roku, I CK 786/14). Dla przyjęcia pozorności konieczne jest ustalenie celu jaki przyświecał stronom pozornej czynności prawnej, zatem tego co przez zawarcie takiej umowy zamierzały osiągnąć, jakie błędne przeświadczenie na zewnątrz zamierzały wywołać wśród osób trzecich i jakie było ich ukryte porozumienie.

W rezultacie Sąd wyjaśnił, że specyfika pozorności jako wady oświadczenia woli tkwi w tym, że składający oświadczenie woli (w przypadku umowy obie strony) podejmuje świadomie decyzję o wyrażeniu woli określonej treści oraz decyzję, że oświadczenie to nie wywoła takich skutków prawnych, jakie zwykle wywołuje.

Jako podstawę prawną takiej oceny przywołał Sąd art. 83 § I k.c. wyjaśniając, że na tej podstawie nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Sąd wskazał, że według twierdzeń powoda zawarta z pozwaną umowa nie miała wywołać żadnych skutków prawnych, tj. że strony nie miały zamiaru ustanowienia rozdzielności majątkowej ani ukrycia innych skutków prawnych swojej umowy.

Sąd dostrzegł, że sam powód przyznał, iż był inicjatorem zawarcia umowy a w swoim piśmie z dnia 11.05.2020r. podał, że intencją jej zawarcia była chęć zabezpieczenia majątku wspólnego posiadanego i będącego w trakcie powstawania przed ewentualnymi roszczeniami Skarbu Państwa (urzędu skarbowego). Zeznał nawet, że nie proponował pozwanej powrotu do ustroju wspólności majątkowej, bo miał zaległości podatkowe wynikające z decyzji urzędu skarbowego, co jeszcze mocniej potwierdza wolę powoda zawarcia umowy rozdzielności majątkowej i wywołania skutków tej umowy jakie przewidują przepisy i jakie ta umowa w rzeczywistości wywołuje. Pozwana zaś zgodziła się na zawarcie umowy, bo także chciała zabezpieczenia rodziny i swojej sytuacji finansowej przed ewentualnymi roszczeniami wierzycieli, w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, zwłaszcza, że jak sam powód przyznał w ramach tej działalności podejmował ryzykowne decyzje, czy też sama działalność była ryzykowana. Przedstawiony przez obie strony cel zawarcia umowy ustanowienia rozdzielności majątkowej jest w praktyce często spotykany. Z reguły właśnie umowa taka jest zawierana przez małżonków, gdy jedno z nich prowadzi działalność gospodarczą i dla zabezpieczenia finansowego rodziny oraz ochrony majątku wspólnego małżonkowie decydują się na rozdzielność majątkową.

W rezultacie Sąd przyjął, że strony zawierając umowę ustanowienia rozdzielności majątkowej kierowały się tym samym celem, była to ich wspólna zgodna decyzja. Pozwana chciała ochrony jaką realnie dawała jej ta umowa. Nie było więc jej intencją nie wywołanie skutków prawnych jakie przepisy przewidują dla umowy ustanowienia rozdzielności majątkowej. W takiej sytuacji, przy zgodnej woli stron zawarcia umowy w celu ochrony majątku wspólnego i ochrony rodziny przed ewentualnymi problemami finansowymi, nie występuje pozorność. Obie strony chciały bowiem ustanowienia rozdzielności majątkowej, której skutkiem jest ustanie ustroju wspólności majątkowej od daty zawarcia umowy, zaś to jak wyglądało życie stron po zawarciu tej umowy, nie ma znaczenia dla oceny ich woli w fazie podejmowania decyzji o zawarciu umowy i w chwili zawierania umowy. O pozorności danej umowy decydują bowiem okoliczności, które muszą występować w momencie składania przez strony oświadczeń woli.

Strony, po zawarciu umowy, nadal były małżeństwem, więc nadal spoczywały na obojgu obowiązki wynikające z art. 23 I 28 k.ro. (kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Przepis art. 23 k.r.o. stanowi, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie, Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Norma art. 28 § 1 k.r.o. zaś przewiduje, że jeżeli jeden z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu nie spełnia ciężącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, sąd może nakazać, ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające temu małżonkowi były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka.

W tym kontekście ustanowienie umownej rozdzielnosci majątkowej nie oznacza, że małżonkowie mają prowadzić oddzielne gospodarstwa domowe czy też nie mogą wspólnie nabywać żadnych dóbr i praw majątkowych. Mogą funkcjonować w życiu codziennym w taki sam sposób jak przed zawarciem umowy rozdzielnosci majątkowej. Mogą dzielić się swoimi dochodami, posiadać razem konta bankowe i nabywać razem dobra materialne na zasadzie współwłasności ułamkowej. O braku woli dokonania zmian w modelu ustawowej wspólności majątkowej nie może świadczyć sam fakt, że w codziennym odbiorze w funkcjonowaniu rodziny jeśli chodzi o zaspokajanie jej bieżących potrzeb, nic się nie zmieniło po zawarciu umowy, bo zmiana w trakcie małżeństwa ustroju majątkowego w formie zawartej przez małżonków umowy w zasadzie nie powinna nic zmieniać w zakresie praw i obowiązków małżonków, wynikających z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zmiana ustroju majątkowego - ze wspólności ustawowej na rozdzielnosc majątkową - nie może być przyjmowana jako zupełne zerwanie więzi gospodarczej (tak SA w Białymstoku w wyroku z dnia 09.12.2010 roku, I ACa 565/10, OSAB 2011/1/10-16).

Odnosząc się do argumentacji powoda odwołującej się do treści art. 58 §1 k.c., Sąd po przytoczeniu brzmienia tej normy stwierdził, że przewiduje ona zupełnie inną przyczyna nieważności niż wynikająca z art. 83 §1 k.c. . Ta sama czynność prawna nie może być równocześnie kwalifikowana jako pozorna (art. 83 § 1 k.c.) i mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c) (patrz: wyrok SN z 29.03.2006 roku, II PK 163/05, OSNP 2007/5-6/71; wyrok SN z 18.03.2014 roku, II UK 374/13; wyrok SN z 29.05.2013 roku, I UK 649/12; wyrok SA w Warszawie z dnia 15. 04.2015 roku, IACa 1491/14; wyrok SA w Łodzi z dnia 11. 09.2014 roku, III AUa 2415713) . Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Przepisy art. 83 kc, i art. 58 § 1 k.c, stanowią odrębne, samodzielne wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność pozorna jest zawsze nieważna. Niekiedy ważna może być w świetle czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Przyczyną nieważności umowy pozornej jest właśnie ta pozornosc, nawet jeśli sama umowa jest zgodna z przepisami prawa.

Powód nie wskazywał, aby strony miały zamiar wywołać inne skutki prawne niż zwykle i zgodnie z przepisami wywołuje umowa o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej. W związku z tym niemożliwa była ocena zawartej przez strony umowy w oparciu o przepis art. 58 §1 k.c. Poza tym powód nie powołał żadnych argumentów mających uzasadniać nieważność umowy zawartej z pozwaną jako sprzecznej w ustawą (została zawarta w formie przewidzianej prawem - art. 47 §1 k.r.o.) czy mającej na celu obejście ustawy.

Reasumując Sąd stwierdził, że zarówno z treści pozwu, dalszych pism powoda, jak i odpowiedzi na pozew oraz zeznań stron, wynika, że strony chciały zawrzeć umowę ustanowienia rozdzielnosci majątkowej, która wywarłaby określone skutki prawne uchroniła majątek wspólny i rodzinę przed ewentualnymi stratami finansowymi w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Zawarcie takiej umowy nie powoduje żadnych przesunięć majątkowych, nie przysparza ona żadnemu z małżonków jakichkolwiek korzyści majątkowych. Strony miały rzeczywisty zamiar wywołania skutków prawnych w postaci ustanowienia ustroju rozdzielnosci majątkowej. Okoliczności zaś na które powód się powołuje dla uzasadnienia pozornosci, a mające miejsce po zawarciu umowy, nie mają w przedmiotowej sprawie znaczenia i nie mają wpływu dla oceny woli stron w chwili zawarcia umowy. Nie może być akceptowana bowiem taka sytuacja, w której z jednej strony zainteresowane podmioty działają z rzeczywistym zamiarem wywołania określonych skutków prawnych (zmierzają do zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej),

a następnie jedna ze stron (powód) powzięła wolę uchylenia się od skutków prawnych tej czynności powołując się na pozorność, tylko dlatego, że dobra materialne zostały nabyte do majątku osobistego jednej strony.

Sąd przypomniał, że kwestie podziału majątku wspólnego czy rozliczenia nakładów czynionych pomiędzy osobistymi (odrębnymi) majątkami małżonków rozstrzygane są w drodze umownej, bądź w toku sprawy sądowej o podział majątku wspólnego czy procesu o zapłatę. Jeżeli więc powód uważa, że przeznaczył swoje środki finansowe na zakupioną przez pozwaną nieruchomości, to może dochodzić ustalenia tej okoliczności w innym procesie, a nie poprzez podważenie zgodnej woli stron w przedmiocie zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej.

Sąd wyjaśnił, że pominął osobowe wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie, gdyż świadkowie mieli zeznawać na okoliczności faktyczne, które miały miejsce po zawarciu przez strony umowy, a więc na okoliczności nieistotne dla oceny pozorności umowy jaką strony zawarły. Z kolei wnioski dowodowe zgłoszone w pkt 4,5,6 pozwu były niemożliwe do przeprowadzenia, albowiem przedmiot niniejszej sprawy nie mieści się w zakresie spraw określonych w art. 105 prawa bankowego ustawy z 29.08.1997r., który jest podstawą udzielania przez banki m.in. sądom informacji objętych tajemnicą bankową.

W związku z powyższym Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu (pkt 2 wyroku) Sąd orzekł według zasady odpowiedzialności za wynik procesu „ która jest uregulowana w art. 98 § 1 k.p.c.. Przepis ten stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zaś § 3 wskazanego przepisu przewiduje, że do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W niniejszej sprawie stroną, która przegrała proces jest powód, więc zgodnie z powołanym przepisem jest zobowiązany do zwrotu pozwanej, która wygrała proces, poniesionych przez nią kosztów procesu. Pozwana miała zawodowego pełnomocnika radcę prawnego, więc jej kosztem procesu jest wynagrodzenie dla pełnomocnika. Wysokość tego wynagrodzenia Sąd ustalił na podstawie §1 i §2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22Jo.2015r, w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018r, poz. 265) . Wysokość tych opłat zależy od wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu. Przy wartości wskazanej przez powoda - 300 000zł, wysokość wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika wynosi 10 800zł. Kosztem procesu jaki pozwana poniosła jest także opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od tego wyroku w całości wniósł powód, wnosząc o zmianę rozstrzygnięcia i uwzględnienie powództwa w całości.

Żądanie to powód oparł o zarzut ustalenia faktów „niezgodnych z rzeczywistością i mających istotny wpływ na sprawę” oraz mylną wykładnię prawa dokonaną na podstawie tychże faktów

Zarazem skarżący zaskarżył rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W uzasadnieniu skarżący ponownie przedstawił argumentację jaka motywowała jego zdaniem strony przy zawarciu umowy objętej pozwem oraz przedstawił wywód odwołujący się do dalszego (po zawarciu umowy) sposobu życia stron (pozostawania we wspólnym gospodarstwie, finansowania wydatków na nieruchomości. Powód wskazał że pozwana obawiała się nabycia nieruchomości przez powoda gdyż „wątpiła w jego szczerze intencje co do przyszłości rodziny” a sama nie byłaby w stanie dokonać zakupu. Zdaniem skarżącego to stanowiło motyw dla którego strony chcąc wytworzyć przed bankiem kredytującym nabycie nieruchomości przeświadczenie że pomiędzy małżonkami istnieje odrębność majątkowa, zawarły zaskarżaną umowę. Zarazem zdaniem powoda nigdy nie istniał między stronami zamiar wyrażony w oświadczeniu woli. Dalej twierdzi powód, że wspomniana w sprawie przez pozwaną utrata zaufania do powoda jest „faktem wymyślonym” gdyż do końca to powód prowadził całą gospodarkę finansową małżeństwa.

Według skarżącego pozwana po likwidacji przez powoda działalności gospodarczej systematycznie łamała obowiązki wynikające z art. 23 k.r.o. odmawiając mu np. posiłków). W konkluzji zdaniem skarżącego umowa służyć miała jedynie wywarciu mylnego wrażenia wobec banku co do rodzaju ustroju majątkowego między stronami. Z tego wywodzi zaś skarżący, że umowa powinna być uznana za zmierzającą do obejścia prawa i jako taka za nieważną. Skarżący podniósł, że nie może być tak, aby zawarcie umowy z założenia przynosiło korzyść jednemu małżonkowi i pozbawiało majątku drugiego.

Kwestionując orzeczenie o kosztach powód domagał się, aby sąd uwzględnił wyłącznie koszty rzeczywiście poniesione przez pozwaną.

Pozwana nie złożyła odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Kontrola sprawy w granicach wyznaczonych przez apelującego nie wykazała wadliwości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafna też i niewymagająca ponowienia jest argumentacja prawna, która legła u podstaw oddalenia powództwa. W tej płaszczyźnie Sąd Okręgowy bowiem trafnie zakwalifikował żądania pozwu jako znajdujące swoją podstawę prawną w treści art. 83 §1 k.c. a przedstawieniu brzmienia tego przepisu towarzyszy właściwa jego wykładnia i prawidłowe zastosowanie do okoliczności przyjętych za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Rekonstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie wymaga zatem uzupełnienia czy korekty, a ewentualne dodatkowe uwagi prawne Sąd Apelacyjny przedstawi odnosząc się do argumentacji skarżącego.

Analogicznie oceniać należy też wywód prawny Sądu Okręgowego, dotyczący alternatywnie powoływanej przez powoda podstawy prawnej powództwa (art. 58 §1 k.c.). Po przedstawieniu sensu jurydycznego tej normy oraz relacji prawnych między nią a normą art. 83 k.c. trafnie Sąd wskazał, że w materiale poddanym pod osąd nie przedstawiono żadnych przesłanek pozwalających na przyjęcie, iż umowa znosząca wspólność ustawową małżeńską narusza prawo lub została zawarta w celu obejścia prawa. Podzielając tą konkluzję Sąd Apelacyjny również w odniesieniu do tego aspektu rozstrzygnięcia nie stwierdza potrzeby ponowienia lub uzupełnienia wyводу prawnego.

Odnosząc się do zarzutów i wywodów skarżącego stwierdzić należy wstępnie że w apelacji kwestionuje on zarówno prawidłowość ustalenia podstawy faktycznej wyroku (zarzuca „przyjęcie do ustaleń faktów niezgodnych z rzeczywistością”) jak i poprawność zastosowania prawa materialnego (błędą wykładnię prawa).

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów dotyczących podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności (kompletności) ustaleń faktycznych pozwala na ocenę prawidłowości zastosowania (do faktów) normy prawa materialnego.

Przypomnieć należy, że normą wyznaczającą ogólne podstawy kompetencji (i jej granic) sądu do oceny materiału procesowego jest norma art. 233 §1 k.p.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka

ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W tym świetle uwypuklić również należy, że nie można Sądowi dokonującemu oceny materiału procesowego postawić skutecznie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jeśli z tego samego materiału procesowego można równolegle wyprowadzić odmienne wnioski, co do przebiegu okoliczności istotnych dla sprawy, o ile ocena sądowa nie narusza wzorca określonego art. 233 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie skarżący zarzucając Sądowi I instancji „przyjęcie faktów niezgodnych z rzeczywistością” nie starał się nawet odnieść swoich zarzutów do dowodów przedstawionych w sprawie i nie wskazał, które z dowodów Sąd miałby ocenić błędnie (wadliwie uznając je za wiarygodne lub posiadające moc dowodową). Poza dowodami z dokumentów Sąd oparł ustalenia faktyczne na dowodzie z zeznań stron (w tym odniósł się szczegółowo do zeznań powoda). Na podstawie zwłaszcza zeznań powoda Sąd ustalił, jakie cele motywowały strony do zawarcia umowy i w jakim kontekście faktycznym oświadczenia te były składane. Nie zarzuca skarżący, które z (w wyszczególnionych w redakcyjnie wyodrębnionej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) faktów (następnie służących za podstawę oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego) zostały ustalone niezgodnie z materiałem dowodowym przedstawionym przez strony poprzestając na ponownym przedstawieniu własnej wersji zdarzeń a wywody w tym zakresie są często wewnętrznie sprzeczne i logicznie niespójne.

Zarzucając więc, że Sąd błędnie ustalił, iż kwotę 90.000 zł tytułem ceny za zakupioną nieruchomość pozwana uiściła gotówką powód w kolejnym w zdaniu apelacji twierdził, że gotówkę w takiej kwocie faktycznie przekazał pozwanej w celu zapłaty ceny. Nie można zatem w świetle apelacji twierdzić, że powód kwestionuje ustalenia (skoro przyznaje, że stan rzeczy był zgodny z ustaleniami).

Dalsza część wywodów skarżącego sugeruje, że Sąd błędnie ustalił, iż powódka nabyła nieruchomość „do majątku osobistego” z tej przyczyny, że powód przekazał środki na zakup „nieruchomości wspólnej”. Jednak z aktu notarialnego zawierającego umowę sprzedaży lokalu wynika jednoznacznie że powódka działała w imieniu własnym (oświadczyła notariuszowi i sprzedawcy o tym, że w pozostaje w związku małżeńskim w którym obowiązuje ustrój rozdzielności majątkowej). Z aktu notarialnego wynika też jednoznacznie, że pozwana działała na swój rachunek. Skoro więc w okresie, w którym zawierana była umowa sprzedaży, obowiązywał ustrój majątkowy małżeński ustalony przez strony w umowie z dnia 15 lutego 2013, to ustalenie Sądu co do nabycia nieruchomości do majątku osobistego znajduje uzasadnienie w świetle umowy sprzedaży (skoro pozwana nie działała w imieniu i na rachunek małżonka – w tym zwłaszcza nie posiadała pełnomocnictwa do działania w jego imieniu).

Dopiero skuteczne podważenie umowy z dnia 15 lutego 2013 roku otwierać mogłoby drogę do czynienia prawnych ocen, czy nabycie nieruchomości powinno być oceniane w świetle art. 31 k.r.o. jako nabycie do majątku wspólnego (jako prawnie wyodrębnionej – posiadającej szczególny reżim prawny - masy majątkowej) .

Skarżący powołuje dalej w uzasadnieniu apelacji fakty nieustalone przez Sąd (dotyczące posłużenia się przez pozwaną nieprawdziwymi dokumentami przy zawieraniu umowy kredytowej, oraz odwołujące się do źródła wpłat dokonywanych na rachunek bankowy pozwanej). Pomijając poruszoną przez Sąd Okręgowy kwestię braku znaczenia

tych faktów (jako mających miejsce po zawarciu umowy z 15 lutego 2013) dla oceny prawnej powództwa dodać należy, że powód nie wskazuje w oparciu o jakie dokumenty złożone do akt sprawy ustalić należało te fakty. Pomija skarżący, że Sąd odmówił zwrócenia się do banku z żądaniem przedstawienia informacji stanowiących tajemnicę bankową z uwagi na treść art. 104 i 105 prawa bankowego (ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm.)). Sąd wyjaśnił, że w sprawie niniejszej ze względu na jej przedmiot, bank nie ma prawa ujawnienia tajemnicy bankowej na żądanie organu procesowego (sądu cywilnego. Zgodnie z art. 104 ust 3 prawa bankowego, banku nie obowiązuje natomiast tajemnica bankowa wobec osoby, której dotyczą informacje. Skoro zatem powód twierdził, że dokonywał wpłat na konto pozwanej to powinien uzyskać z banku odpowiednie dokumenty i przedstawić je w toku procesu. Zaniechanie aktywności dowodowej w tej sferze obciąża powoda i zarazem skutkuje tym, że nie ma podstaw do ustalenia prawdziwości twierdzeń powoda co do źródeł finansowania spłat kredytu czy też działań zmierzających do wykazania zdolności kredytowej pozwanej poprzez wpłaty powoda na jej rachunek bankowy. Powoduje to, że prawdziwość (ponawianych w apelacji) twierdzeń powoda co do tych kwestii w apelacji nie może być zweryfikowana przez Sąd odwoławczy w świetle materiału dowodowego.

W pozostałym zakresie wywód apelacji dotyczący sfery faktów, w istocie powiela ocenę zdarzeń między stronami przedstawioną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i ukierunkowaną na przekonanie o zasadności tezy o pozornym charakterze czynności prawnej objętej pozwem. Nie odnosi swoich ocen skarżący do konkretnych dowodów, porzeczając na prezentacji subiektywnej interpretacji wyselekcjonowanych przez siebie zdarzeń, jako mających świadczyć o rzeczywistych motywach stron zawierających umowę z 15 lutego 2013 roku.

Jako taka argumentacja ta (w świetle opisanych wyżej prawnych wzorców oceny dowodów) nie uzasadnia zarzutu błędnej oceny materiału procesowego i naruszenia art. 233 k.p.c. i nie może podważać przyjętej przez Sad podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy w obecnym stanie prawnym pozostaje związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (poza niewystępującymi w niniejszej sprawie przypadkami nieważności postępowania nie może brać pod uwagę z urzędu – a więc mimo braku odpowiedniego zarzutu w apelacji - naruszenia prawa procesowego). W konsekwencji wobec zaniechania przedstawienia innych zarzutów naruszenia prawa procesowego (poza omówionymi wyżej) przyjmując należy więc że podstawa faktyczna orzeczenia została ustalona przez Sąd Okręgowy ustalona prawidłowo.

Odnosząc się do zarzutów błędnej wykładni prawa materialnego przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy przytoczywszy normę art. 83 §1 k.c. obszernie wyjaśnił, że oświadczenie pozorne (niezmierzające do wywołania skutku prawnego) spowoduje nieważność czynności tylko wówczas gdy adresat oświadczenia wiedząc o braku woli wywołania skutku prawnego wyrazi na to zgodę. Zatem obie strony muszą w istocie zgadzać się na to, że oświadczenie woli nie wywoła skutków prawnych jakie ustawa wiąże z jego złożeniem.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Twierdząc, że oświadczenie woli zostało złożone dla pozorów w rozumieniu art. 83 §1 k.c. powód powinien wykazać więc nie tylko to, jakie były jego intencje (cele) w momencie składania oświadczenia woli ale też to, że pozwana miała wiedzę o braku po stronie powoda woli wywołania skutku prawnego a co najważniejsze – że wyraziła zgodę na złożenie oświadczenia dla pozorów.

W realiach niniejszej sprawy okoliczności te nie zostały wykazane. Pozwana bowiem zaprzeczyła w zeznaniach twierdzeniom powoda a Sąd oceniając materiał procesowy dał wiarę jej relacji.

Powód stara się zatem (jak należy odczytywać sposób argumentacji w ramach wywodu zawartego w uzasadnieniu skargi apelacyjnej) podważyć wnioski wynikające z zeznań pozwanej odwołując się do sposobu funkcjonowania wspólnoty małżeńskiej stron po zawarciu umowy (pozostawania we wspólnym gospodarstwie i finansowania nieruchomości ze środków, jakie miały pochodzić z działalności gospodarczej powoda).

W tym kontekście przypomnieć jednak należy , że umowa wyłączająca wspólność majątkową małżeńską jest umową o specyficznej konstrukcji i skutkach prawnych. Umowa ta bowiem rekonstruuje (zmienia) ustrój majątkowy

obowiązujący w związku małżeńskim. Zawarcie małżeństwa kreuje między małżonkami szczególną wspólnotę osobistą (rodzinną) o istotnych skutkach w sferze majątkowej nupturientów. Wiąże się z tym szereg konsekwencji związanych ze wspólnym decydowaniem o sposobie (kierunkach) rozwoju rodziny i osobistych aspiracji oraz ambicji małżonków, podziale czynności dnia codziennego między małżonkami czy też o zaspokajaniu potrzeb bytowych rodziny i sposobie dysponowania budżetem rodzinnym. W trakcie trwania związku dochodzi do zdarzeń związanych z nabywaniem składników majątkowych i zaciąganiem zobowiązań zarówno dotyczących zaspokajania potrzeb rodziny, jak i takich, które nie pozostają w bezpośrednim związku z funkcjonowaniem wspólnoty rodzinnej. Z tej też przyczyny zakładając zaangażowanie osobiste i finansowe obojga małżonków w tworzenie majątkowych podstaw dla funkcjonowania wspólnoty rodzinnej i zaspokajania jej potrzeb życiowych, ustawodawca wiąże z zawarciem małżeństwa powstanie określonych skutków w sferze majątkowej małżonków. Ustawowy model zakłada powstanie wspólnego majątku małżeńskiego (którego składniki określają przede wszystkim normy art. 31 k.r.o. i 34 k.r.o.) przy jednoczesnym zachowaniu przez oboje małżonków majątków osobistych (których skład jest determinowany przez art. 33 k.r.o.) Zarazem jednak ustawa nie wyłącza prawa małżonków do umownego kształtowania panujących między nimi stosunków majątkowych. Stąd też małżonkowie mogą umownie decydować o przynależności poszczególnych składników majątkowych do majątku wspólnego lub osobistych (z odstępstwem od zasad predestynacji ustawowej określonych w art. 31 i 33 k.r.o.). Małżonkowie mogą też umową zmienić ustrój majątkowy.

Zgodnie z art. 47 §1 k.r.o. małżonkowie mogą przez umowę zawartą w formie aktu notarialnego wspólność ustawową rozszerzyć lub ograniczyć albo ustanowić rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków (umowa majątkowa). Umowa taka może poprzedzać zawarcie małżeństwa. Według art. 47 §2 umowa majątkowa małżeńska może być zmieniona albo rozwiązana. W razie jej rozwiązania w czasie trwania małżeństwa, powstaje między małżonkami wspólność ustawowa, chyba że strony postanowiły inaczej.

Zatem stronom pozostawiono znaczną (ograniczoną jednak ustawowo np. przez art. 49 k.r.o.) swobodę co do kształtowania wewnątrzmałżeńskich stosunków majątkowych. W świetle regulacji art. 47 k.r.o. nie są prawnie istotne motywy, jakie skłaniają strony do odstępstwa od modelu ustawowej wspólności majątkowej (czy to dokonywanego przed zawarciem małżeństwa czy też w jego trakcie). Zatem strony mogą zawierać umowę małżeńską ograniczającą lub wyłączającą wspólność z motywem ochrony majątków nabytych przed zawarciem małżeństwa, czy też w celu zachowania autonomii majątkowej. Mogą też zawierać taką umowę w celu ochrony istotnych dla bytu rodziny składników majątkowych, w przypadku gdy oceniają że działalność jednego z małżonków (w tym zwłaszcza działalność gospodarcza) może pociągać za sobą ryzyko gospodarcze (a więc wiązać się z ryzykiem popadnięcia w zadłużenie czy wręcz w niewypłacalność, co skutkować może egzekucją z mienia stanowiącego filar utrzymania rodziny). W judykaturze Sądu Najwyższego bierze się pod uwagę i akceptuje taką motywację (por. np. wyrok SN z 23.07.2014 r., V CSK 488/13, LEX nr 1537568). W tym też kontekście majątkowe ustroje małżeńskie definiuje się jako specyficzną instytucję prawną organizującą funkcjonowanie małżonków względem siebie, a także względem osób trzecich w stosunkach majątkowych (por. cytowany wyrok SN z 23.07.2014 r.).

Jak trafnie dostrzega Sąd Okręgowy zawarcie umowy majątkowej (także wyłączającej wspólność ustawową) nie zmienia obowiązków małżeńskich wynikających z art. 23 – 27 k.r.o.

Małżonkowie zatem są zobowiązani do lojalnego współdziałania w celu zaspokajania potrzeb rodziny, wzajemnego wspierania się i pomocy oraz wierności. W konstrukcji lojalności małżeńskiej mieści się także powinność lojalności finansowej. Dostrzega się w związku z tym w praktyce, że w czasie trwania małżeństwa, w którym wyłączono wspólność ustawową, między majątkami małżonków mogą następować przepływy finansowe stwarzające prawdopodobieństwo zwiększenia majątku jednego z małżonków kosztem drugiego. Wskazuje się, że tego rodzaju przepływy majątkowe w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie z reguły nie są rozliczane, ani nawet dokumentowane. Jednak w przypadku rozpadu małżeństwa mogą być kwalifikowane prawnie jako bezpodstawne wzbogacenie. W orzecznictwie uwypuklono to, że wzbogacenie następuje w ramach powiązań rodzinnych, opartych na wzajemnym zaufaniu, współdziałaniu małżonków dla dobra założonej przez nich rodziny i przyczynianiu się do zaspokajania jej potrzeb. Z tego wywodzi się, że w razie rozwiązania małżeństwa zastosowanie dla rozliczenia tych przepływów mogą znaleźć reguły ogólne, w tym przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, które realizują ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić

bezpodstawnie kosztem drugiego (por. np. wyrok SN z 23.07.2014 r., V CSK 488/13, LEX nr 1537568, wyrok SA w Białymstoku z 4.02.2016 r., I ACa 512/15, LEX nr 1998957).

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że (mające świadczyć o pozorności czynności), wskazywane w pozwie przesłanki, jakimi mieli kierować się małżonkowie zawierając umowę (chęć ochrony istotnych elementów majątku służących zaspokojeniu potrzeb rodziny przed ryzykiem, jakie wynikało z czynności podejmowanych w ramach działalności gospodarczej powoda) nie są nietypowe dla umów małżeńskich i nie mogą być uznane za dyskwalifikujące prawnie (stanowią bowiem w istocie jeden z najczęstszych w praktyce motywów tego rodzaju decyzji majątkowych). Zatem wzgląd na prezentowaną w sprawie motywację stron nie może (nawet pośrednio) stanowić argumentu świadczącego o działaniu stron jedynie dla pozorów. Przeciwnie – dążenie do ochrony majątku (w tym przyszłych nabytków majątkowych) sugeruje jednoznacznie że strony chciały, by umowa wywołała skutek prawny (wyklucza tezę o pozorności). Zawarcie umowy majątkowej dla pozorów (a zatem nieważnej i nie wywołującej skutków prawnych) nie mogłoby bowiem chronić przed egzekucją długów powoda związanych z jego działalnością gospodarczą z przedmiotów nabywanych w trakcie małżeństwa w warunkach, o których mowa w art. 31 k.ro. Innymi słowy skutek, który strony chciały osiągnąć zawierając umowę mógł być osiągnięty jedynie w przypadku zawarcia umowy ważnej, co podważa wnioski wywodzone przez skarżącego w oparciu o przyczyny zawarcia umowy.

Także późniejsze (eksponowane ponownie w apelacji) czynności (przesunięcia majątkowe) między małżonkami (a zatem pochodzenie środków uiszczonych przez pozwaną tytułem części ceny za nieruchomości, czy też wpłaty na rachunek pozwanej, którymi finansowano spłatę rat kredytu) nie mogą pozwalać na formułowanie domniemań, o które powód opiera swoje stanowisko procesowe. Przesunięcia te stanowią bowiem logiczną konsekwencję decyzji o sposobie ochrony majątku, której wyrazem było zawarcie umowy znoszącej wspólność ustawową. Stwierdzić zatem należy, że tego rodzaju przesunięcia majątkowe, jeśli wywoływały skutek przysparzający w majątku powołanej, mogą być rozpatrywane w aspekcie rozpadu pożycia między stronami jako ewentualna podstawa twierdzeń o istnieniu bezpodstawnego wzbogacenia. Nie mogą jednak zmierzać do wykazywania, że w istocie strony działały pozornie.

Tak samo oceniać należy argumenty dotyczące dalszego funkcjonowania wspólnoty rodzinnej między stronami po zawarciu umowy. Jak wskazano wyżej, umowa znosząca wspólność ustawową nie narusza sama przez się więzi małżeńskich i związanych z tym wzajemnych powinności oraz praw małżonków wynikających z trwania pożycia małżeńskiego. W tym kontekście więc argument, że małżeństwo nadal prowadziło wspólne gospodarstwo a zaspokajanie potrzeb życiowych małżonków następowało ze środków uzyskiwanych przez powoda w ramach działalności gospodarczej, nie uzasadnia tezy o pozorności umowy z dnia 15 lutego 2013 roku. Z kolei podnoszona w apelacji kwestia „systematycznego łamania” przez pozwaną obowiązków z art. 23 k.r.o. może mieć znaczenie przy ocenie ewentualnych roszczeń rozliczeniowych między małżonkami (nie może dowodzić pozorności już choćby z tej racji, że zdarzenia te miały miejsce po zawarciu umowy).

Nie wykazuje też powód w żaden sposób prezentowanych w apelacji twierdzeń, by niemożliwe (czy też nadmiernie utrudnione) było uzyskanie kredytu bankowego na zakup nieruchomości przez małżonków przed zawarciem umowy majątkowej. Twierdzenia te popadają w sprzeczność z wnioskami, jakie wywodzić należy z praktyki obrotu. W obecnych realiach ekonomicznych i prawnych bowiem istnienie ustawowego ustroju majątkowego między małżonkami starającymi się o kredyt bankowy na zakup nieruchomości w celach mieszkaniowych, nie stanowi przeszkody przy ocenie zdolności kredytowej. Powód nie wskazuje zaś na żadne skonkretyzowane okoliczności, które świadczyłyby o tym, że w niniejszej sprawie zachodziły szczególne względy (dotyczące osoby powoda), przez pryzmat których ocena zdolności kredytowej stron wypadła negatywnie i dla wykazania zaciągnięcia kredytu przez pozwaną celem było zawarcie umowy znoszącej wspólność ustawową. Nota bene tego typu argumenty nie pojawiają się w ogóle w pozwie, co nakazuje traktować przywołanej ich w apelacji jako wyraz swoistej strategii procesowej (a nie wymaganej od stron procesu przez art. 3 k.p.c. oraz art. 6 §2 k.p.c. rzetelności w wykonywaniu powinności procesowych).

Dodać należy, że pozwana wskazywała w sprawie na szereg okoliczności, które jej zdaniem uzasadniały decyzję o zawarciu umowy, a dotyczyły nasilającego się (od przełomu lat 2009 – 2010) ryzyka dla majątku stron związanego

z podejrzeniami o przestępczy charakter działalności powoda, o czym świadczyły wszczynane wówczas i toczące się wobec powoda postępowania karno-skarbowo, nakładanie nań kar pieniężnych, czy wreszcie jego aresztowanie. Argumenty te powtórzone w toku zeznań Sąd Okręgowy przyjął za udowodnione w sprawie. W apelacji powód w żaden sposób nie odniósł się do tych ustaleń i nie podważał prawdziwości twierdzeń pozwanej co do motywów jakimi ona kierowała się zawierając umowę. Z treści zeznań pozwanej wynika jednoznacznie, że zmierzała ona do tego by umowa znosząca wspólność ustawową odniosła skutek prawny a tym samym nie wyrażała zgody na pozorność oświadczenia woli powoda. Zaniechanie podważenia tej części ustaleń również nie pozwala na przyjęcie za uzasadnioną argumentacji mającej uzasadniać zarzuty apelacyjne.

Nie przedstawia też skarżący żadnych argumentów które podważałyby prawidłowość oceny powództwa w świetle alternatywnie przedstawianej przez powoda podstawy prawnej (art. 58 §1 k.c.) i wykazywały zwłaszcza to, że strony zawierając umowę działały w celu obejścia prawa .

Jak wyjaśniono wyżej, małżonkowie z mocy art. 47 k.r.o. posiadają kompetencję prawną do kształtowania obowiązującego w małżeństwie ustroju majątkowego, a umowa taka, ze względu na swoją istotę prawną, wpływa też na sytuację prawną osób trzecich (w tym wierzycieli jednego z małżonków) a także wywiera skutki w sferze publicznoprawnej (np. w płaszczyźnie prawa podatkowego kształtuje uprawnienia i obowiązki małżonków w zakresie rozliczania zobowiązań podatkowych). W niniejszej sprawie umowa nie zawiera żadnych postanowień naruszających prawo (normę prawną). Nie wykazuje też skarżący na czym polegać miałyby imputowane przezeń w apelacji działanie w celu obejścia prawa. Skarżący nie wskazuje w szczególności, jaka norma prawa bankowego lub podatkowego miałyby być obchodzona poprzez zawarcie umowy znoszącej wspólność.

Innymi słowy przyjęcie określonego reżimu majątkowego przez małżonków w granicach wynikających z przepisów k.r.o. samo przez się nie może świadczyć o działaniu w celu obejścia prawa. Zaniechanie wykazania, by w mniejszej sprawie strony dążyły przez zawarcie umowy do uzyskania takiego skutku (sam powód w apelacji nie potrafi sprecyzować na czym miałyby polegać obejście prawa do którego strony miały zmierzać), powoduje, że także ta część argumentacji apelacyjnej nie może wpływać na ocenę zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu na rzecz pozwanej (reprezentowanej w toku postępowania przed Sądem I instancji przez radcę prawnego) wyłącznie równowartość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (10.800 zł) ustalonego w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) i równowartość opłaty uiszczonej od pełnomocnictwa (17 zł) . Rozporządzenie to wydane na podstawie upoważnienia ustawowego reguluje wartość kosztów zastępstwa podlegającą uwzględnieniu przy rozliczaniu kosztów procesu. W przypadku sporów o prawa majątkowe wartość wynagrodzenia relatywizowana jest (co do zasady) do wartości przedmiotu sporu określanej zgodnie z przepisami k.p.c. przez powoda w pozwie (ewentualnie korygowanej na podstawie art. 25 k.p.c.) Rozporządzenie określa stawki minimalne wynagrodzenia radcy prawnego pozwalając zarazem sądowi na zasądzenie wielokrotności takiej stawki po dokonaniu oceny wyszczególnionych w rozporządzeniu okoliczności sprawy powodujących istotne zwiększenie nakładu pracy pełnomocnika (§15 ust 3). Wysokość wynagrodzenia zasądanego nie jest zależna od tego, czy i w jakiej wysokości pełnomocnik uzyskał wynagrodzenie od reprezentowanej strony (§16 rozporządzenia).

Zgodnie zaś z art. 98 §3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Według art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w stawce minimalnej (a więc najniższej dopuszczalnej przez powołane wyżej rozporządzenie) adekwatnej w świetle tego aktu prawnego dla wartości przedmiotu sporu wskazanej przez powoda (niekwestionowanej w sprawie przez pozwaną). Wobec braku wniosku

radcy prawnego nie zachodzą w sprawie okoliczności o których mowa w §18 rozporządzenia, a które zezwalały by zasądzenie wynagrodzenia poniżej stawki minimalnej. Stąd też nie ma podstaw do uwzględnienia żądania powoda dotyczącego rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego obciążających powoda jako przegrywającego proces w całości według kwot faktycznie poniesionych.

W rezultacie ustalenie kosztów procesu (wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanej) w zaskarżonym wyroku nie narusza prawa.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji .

Edyta Buczkowska – Żuk Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak